Nr. 267. w Poniedziałek dnia 14. Listopada 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Lubeka, 13 Listop. — Lubecka gazeta donosi, że parowiec duński przybił dziś w południe do Travemünde z pełnomocnikami którzy dalej wyjechali ztamtąd do Wiednia.

Turyn, 12 Listop. Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych ubolewał Lamarmora nad wyrzeczonemi podczas rozpraw nad konwencyą podejrzeniami przeciw zamiarom Francyi i wyliczał, co cesarz uczynił dla Włoch. Sądził, że cesarz równie jak wielu Włochów, może wątpiał dawniej o podobieństwie zjednoczenia Włoch; dziś atoli ma to przekonanie, że cesarz uważa zjednoczenie Włoch za nieodwołalne. Rząd włoski ani na krok się nie cofnie, i będzie postępował naprzód z namysłem i zwolna, ale nieustannie Kwestyą rzymską dotąd niepojmują wszyscy jeszcze jasno, dobrze więc, że czasu jest dosyć do namysłu. Ma wielkie zaufanie do cesarza, który dobrze zna kwestyą rzymską, sądzi także, że cesarz w kwestyi weneckiej popierać będzie Włochy. Lamarmora wyraźnie oświadczył, że w tem wynurza tylko swe zdanie prywatne. Jakkiekolwiek nastąpi rozwiązanie kwestyi weneckiej, sądzi, że cesarz będzie spowodowany przez Austryą nowych się chwycić postanowień.

Mowę Lamarmory przyjęto oklaskami. Przy odejściu depeszy mówił Musolina przeciw konwencyi.

Petersburg, 12 Listop — Petersburgski dziennik donosi, że na posłuchaniu pożegnalnem kolonii angielskich mówił Napier: utrzymanie pokoju w roku zeszłym zawdzięcza się ministrom angielskim, na których chwilowe niedogodności nie wywarły wpływu. Jak wielką przychylność jest cesarza Aleksandra II, o tem mu powiedział Gorczaków. Dla tego wzajemne stosunki lubo nie są zupełnie serdeczne, ale dobre panuje usposobienie względem wzajemnych usług. Rząd angielski i rosyjski czują potrzebę pokoju; spodziewa się (Napier) że uczucia przyjacielskie Rosyan dla Anglików przedłużą się, poczytuje stosunki obecne za zadowalające, ma nadzieję że wkrótce się one polepszą przez zwiększenie handlu rosyjskiego, rozwój wolności i politykę na wschodzie względną, ubolewa na brak wolności handlowej i spodziewa się zmiany systematu handlu rosyjskiego.

Wiedeń, 12 Listop. — Dziś zagajono radę państwa. W izbie panów reprezentował prezesa arcyksiąże Rajner, w izbie niższej zaś Schmerling Deputowanych było obecnych 137, a między tymi 9 Polaków.

Darmsztadt, 12 Listop. — Izba deputowanych oświadczyła się za oddaniem spraw politycznych i prasowych pod sąd przysięgłych.

Londyn, 12 Listop. — Globe pisze: sekretarz stanu po zniesieniu się z sędziami wydał rozporządzenie, że Franciszek Müller który zamordował Brigsa ma być stracony w dniu 14 Listopada.

Londyn, 14 Listopada. — Müller został tu dziś o godzinie 8 stracony. Niezmierny natłok ludu był na placu tracenia.

Berlin, 13 Listopada. — Naj. Pan raczył nadać rendantowi głównej kasy w ministerstwie spraw duchownych, tajn. radzcy obrachunkowemu Kullmanowi order orła czerwonego 2 klasy.

Berlin, 12 Listop. — Nordd. Allg. Ztg. objaśnia w sposób oficyalny toast hr. Eulenburga co do pojednania zasad. Reforma armii jest jest kwestyą techniczną, spór budżetowy jest kwestyą zasad, a kwestyą główną jest, kto w Prusach rządzi. O to walka się dziś toczy między demokracyą a monarchizmem. Niepodobną jest zgodna. Konserwatyści nie pragną reakcyi, chcą oni jedności i postępu. Ministerstwo inauguruje prawdziwy postęp w Prusach.

— W zeszłym tygodniu ogłoszono francuzkie i włoskie depesze, które podobnie jak dzienniki oficyalne paryskie i turyńskie nie przyłożyły się do wyświecenia konwencyi z dnia 15 Września w kwestyi rzymskiej i weneckiej. Zamiast wyjaśnić, zagmatwały jeszcze bardziej znaczenie konwencyi. Liberalistom a szczególniej włoskim chcą dowieść, że ta konwencya dla nich, a klerykalnym, a szczególniej rzymskim, że dla nich. Ztąd obie strony nie są zadowolone i powstaje prawdziwe pomieszanie języków. Kiedy tak konwencya i depesze nie wyjaśniają zamiarów cesarza Napoleona, co chce uczynić pod względem Rzymu i Wenecyi, to przynajmniej leży jak na dłoni, że idea napoleońska, czyli missya napoleońska musiała podać w ostatnich czasach coś nowego, aby rzucić pod koła czasu coś na mielenie, aby te koła bez przedmiotu tarcia same się nie starły. Liberalna opozycya we Francyi ma więc na pewien czas coś do przeżuwania, a wdzięczność Włoch, która się aż do dna wyczerpała, ma znów kielich do wierzchu napełniony Ma więc idea napoleońska niemałe zadanie przed sobą, jak dalej rzucone słowa rozwijać w czyny. Gdy się słowa wyczerpią, będzie potrzeba czynów. Gdyby Napoleon był młody i przedsiębiorczy, jak w dniach strazburskich lub kolońskich, rzuciłby się w to morze niezgłębione czynów, ale dziś podstarzał i przebył szkołę twardego igrzyska losu, przeto nabył ostrożności, która dziś kieruje niepewnemi jego krokami. Jeżeli teraz Napoleon odważy się na wielkie dzieło, to być musi przekonanym, iż szwanku nie poniesie jego potęga. Któż atoli odgadnie myśli, zamiary i tajemnice Napoleona. Giełda mająca bardzo czułe omacki, drga i zwija się, jakby ją kurcze pobierały na burze i niepogody. Widzi cesarza Napoleona chętnie występującego w postawie wielkiego proroka, zapowiadającego nową epokę i dla tego się trwoży, aby przy spełnieniu wielkich idei, cały świat stary nie zerwał się do walki powszechnej, niechcąc się narazić na zmiany nie mogące obliczyć się z góry. Lecz na coż przydadzą się te obawy, te rojenia o przyszłości, gdy dziś najbliższych rzeczy napróżno się kusi rozgmatwać prassa, depesze, a nawet sama konwencya wrześniowa. Jednem słowem znajdujemy się w niezgłębionym labirencie, bez busoli i wątka.

— Kladderadatsch w ostatnim numerze przedstawia Napoleona grającego na organach, mających różne rejestra, weneckie, duńskie, wschodnie i polskie. Aleksander II zabiera się rejestr polski wyciągnąć, ale Napoleon ostrzega, aby tego nienaruszał, bo jest rozstrojony i mógłby zepsuć całą harmonią organową.

Berlin, 5 Listopada. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom.

Prezes Büchtemann zagaja posiedzenie o godzinie 9¼ i zawiadamia, iż ze strony prokuratoryi postawiono nowe wnioski. Nasamprzód składa prokuratorya uwierzytelnione oryginały i kopie rozmaitych skryptów z tak nazwanych skryptów lwowskich i warszawskich; dalej stawia obszerny wniosek, aby nowy poprowadzić dowód, iż rzeczywiście ustanowiony był wydział wykonawczy rządu narodowego na Prusy. Wniosek zawiera przegląd wypadków, zaszłych w czasie toczącego się obecnie śledztwa o zbrodnią stanu i ma udowodnić, iż z ramienia rządu narodowego obok rządu legalnego rząd rewolucyjny pełnił funkcye w Poznańskiem i w Zachodnich Prusach. Prezes dodaje, że ponieważ memoryał prokuratoryi bardzo jest obszerny a przepisywanie go celem doręczenia go w kopii każdemu obrońcy dużo zabierze czasu, przeto zmuszony będzie przerwać posiedzenia na tydzień.

Rzecznik Holthoff: Należy ubolewać, że tego rodzaju wnioski teraz jeszcze stawia prokuratorya, gdyż obżałowanym dzieje się przez to krzywda największa. Korzystam więc ze sposobności tej, aby zanieść prośbę do wysokiego sądu o względność dla tych obżałowanych, którzy będąc dotąd uwięzionymi, postawią jeszcze wnioski o urlop. Przedłużenie niespodziewanie obrad nie jest winą obżałowanych.

Prezes: Sąd rozważy życzenia obżałowanych.

Rzecznik Lent: Nie chcę tu badać strony materyalnej wniosku prokuratoryi, ani się zastanawiać, czy podobny dowód dodatkowy jest dozwolonym. Upraszam przecież, aby sąd zawezwał prokuratoryą do postawienia wniosków dowodowych na to, iż papiery, które złożyła obecnie są prawdziwemi. — Tu motywuje obrońca wniosek swój i zwraca uwagę, że nawet pruscy urzędnicy, jak np. landrat Young na całe śledztwo obecne zapatrywali się w ten sposób, jakoby ono prowadzone było jedynie w interesie rządu rosyjskiego.

Prokurator Mittelstädt: Żądany dowód autentyczności rzeczo-

nych papierów nie może być poprowadzonym inaczej jak przy papierach komitetu poznańskiego, przy których dowód ten polegał na ich treści i okolicznościach, śród których zostały znalezione. Prokuratorya uważa dowód taki za dostateczny. Na orzeczenie p. landrata Younga bynajmniej tu nie można pokładać wagi, gdyż obojętną jest, jakie jest zdanie któregokolwiek z urzędów administracyjnych o obecnym procesie.

Rzecznik Lent: Na podobny dowód autentyczności przez treść papierów nie znajduję żadnego poparcia w prawie pruskiem. Rzecznik Brachvogel: Przy każdym środku dowodowym należy z początku odpowiedzieć na pytanie, czy w ogóle środek ten jest dozwolonym prawnie. Otóż ktokolwiek rzuci okiem na przedłożone przez prokuratoryą papiery, ten z góry zaprzeczyć musi możności odczytania ich tutaj. Z własnego doświadczenia mogę nadmienić, że przy procesie, który się toczył w Gnieźnie, udowodniono, iż treść papierów uwierzytelnionych przez władze rosyjskie była fałszywą. Brak autentyczności dowodu powinien odciąć wszelką możność odczytania tu przedłożonych papierów.

Prezes: Wyraźnie oświadczyłem, że po oddrukowaniu rzeczonych papierów otworzę dyskusyą nad kwestyą tą.

Prokurator Mittelstädt otrzymuje głos i przemawia w ten sposób: Obżał. ks. Jarochowski zabrał wczoraj głos, aby odeprzeć napaści w ogólnej części oskarzenia naprzeciw niemu i duchowieństwu katolickiemu uczynione. W końcu mowy swej wezwał obżałowany prokuratoryą, aby niektóre twierdzenia oskarzenia odwołała. Z powodu prowokacyi tej zmuszony jestem kilka słów odpowiedzieć. Pierwszy punkt odnosi się do uwagi oskarzenia, dotyczącej nazwy N. Maryi Panny królową polską. Niebyło powiedziane w oskarzeniu, aby nazwa ta była w nowszych czasach nadaną; lecz uwaga ta miała udowodnić, że reminiscencyą tę historyczną znów odświeżono, jakkolwiek miano to mniej było używane w przeszłości. Drugi punkt dotyczy wyznania pięciu ofiar walki ulicznej dnia 27. Lutego w Warszawie. Obżałowany przedłożył świadectwo nadesłane z Warszawy, że cztery z pięciu zabitych wówczas ofiar były wyznania katolickiego. Nie chcę się wdawać w zbadanie świadectwa i przyjmuję twierdzenie to jako fakt; uznaję, że pomiędzy świadectwem tem a sprawozdaniami urzędowemi, które nadesłano prokuratoryi, istnieje sprzeczność; uznaję zatem, że twierdzeniu oskarzenia zbywa na dowodzie. Trzeci punkt dotyczy wzmianki o konfesyonale, który to punkt właśnie najwięcej, jak się zdaje krwi popsuł. Ubolewam, że punkt ten dał sposobność do innego pojmowaniu rzeczy, jak ją prokuratorya przedstawić zamyślała. Ustęp w oskarzeniu bynajmniej nie należy zrozumieć w ten sposób, jakoby niektórzy księża katoliccy w konfesyonale udzielali rozgrzeszenie, za grzechy, które w przyszłości dopiero miały być popełnione; gdyż prokuratoryą obchodzi jedynie zachowanie się księży względem państwa. Nie twierdzi zatem, aby udzielano rozgrzeszenia za grzechy, które w przyszłości miały być popełnione, lecz za przysięgę wzięcia udziału w powstaniu, zatem udziału mającego w przyszłości nastąpić. Podstawą twierdzenia tego nie jest bynajmniej artykuł Posener Ztg., lecz urzędowe sprawozdania nadesłane prokuratoryi, według których wiele osób zeznało, przy śledztwie, iż pierwszy popęd do udania się do Królestwa Polskiego otrzymały przy spowiedzi. (Dok. n.)

Wiadomości rozmaite.

— Na parowcu »Washore», który w pierwszej połowie Września z San Francisco w Kalifornii, wioząc 210 podróżnych i kilkadziesiąt beczek towaru, nastąpił wybuch skutkiem pęknięcia jak się zdaje rur parowych. Naraz wszystkie światła pogasły, para napełniła wszystkie kajuty, i na kilku naraz punktach okręt się zapalił. Machina umieszczona na spodzie okrętu, zatopioną została, a okręt z biedą dostał się do Sacramento. Z podróżnych znajdujących się na okręcie brakowało 127, którzy zapewne utonęli; 17 trupów wyniesiono na ląd, a w szpitalu zamieszczono 28, z których w ciągu kilku dni 21 umarło z poparzenia, a kilku pozostałych przy życiu nie wiele obiecywało. Liczba więc ofiar wynosi około 160. Z 40 kobiet 30 utonęło, 2 umarły z poparzenia.

Wypowiedzenie listów rentowych prowincyi Poznańskiéj.

Przy odbytém dziś publiczném wylosowaniu listów rentowych prowincyi Poznańskiéj **dnia 1. Kwietnia 1865. roku** umorzyć się mających, wyciągnięte zostały w następującym Wykazie umieszczone litery i numera, które posiedzicielom z odwołaniem się do ustawy względem zaprowadzenia banków rentowych z dnia 2. Marca 1850. r. §. 41. i następnych, **z dniem 1. Kwietnia 1865. roku** z tém wezwaniem się wypowiadają, ażeby ilość kapitału za kwitem i zwrotem listów rentowych w stanie do kursu usposobionym, z należącemi do nich kuponami niepłatnemi **Ser. II. Nr. 14—16.**, od wspomnionego dnia wypowiedzenia począwszy w kassie naszéj odebrali.

Wypowiedziane listy rentowe mogą kassie naszéj téż pocztą być przesłane, lecz frankowanym sposobem z dołączeniem kwitu podług następującego wzoru:

.... Tal.

wyraźnie .... Talarów waluty za wylosowanego a dnia 1. ...... 18.. płatnego listu rentowego prowincyi Poznańskiéj.

Litt. ... Nr. .... na .... Tal.

odebrałem z kassy Banku rentowego w Poznaniu.

N .... dnia .. go .... 18..

(podpis)

i wolno wnieść o przesyłkę waluty tą samą drogą, lecz na koszt i ryzyko odbierającego.

Poznań, dnia 12. Listopada 1864.

Królewska Dyrekcya Banku rentowego prowincyi Poznańskiéj.

WYKAZ

na dniu 12. Listopada 1864 r. wylosowanych a dnia 1. Kwietnia 1865. r. płatnych listów rentowych Poznańskich.

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
Litt. A. na 1000 Tal. 39 sztuk.							
180	1868	3208	4668	5967	7379	8424	8928
281	1877	3391	4894	6234	7509	8889	8945
516	1892	3583	5521	6572	7632	8914	8946
748	2902	4182	5618	6674	8131	8916	9032
1336	3200	4299	5777	7231	8325	8925	
Litt. B. na 500 Tal. 10 sztuk.							
520	1191	1874	2238	2433			
1083	1504	2209	2294	2497			
Litt. C. na 100 Tal. 39 sztuk.							
7	237	1178	1565	3611	5478	6642	7530
26	292	1244	1598	3712	5650	6670	7810
162	656	1404	1669	4385	5722	6869	7949
163	667	1435	2118	5080	6001	7126	8313
221	729	1534	2536	5196	6598	7498	
Litt. D. na 25 Tal. 34 sztuk.							
12	425	885	1481	2590	4186	5321	
37	459	895	1553	2815	5122	5322	
318	554	927	1871	2876	5147	5540	
332	594	1118	2243	3575	5157	5541	
410	819	1450	2248	3607	5173		
Litt. E. na 10 Tal. 25 sztuk.							
7118	7122	7126	7130	7134	7138	7142	
7119	7123	7127	7131	7135	7139		
7120	7124	7128	7132	7136	7140		
7121	7125	7129	7133	7137	7141		

Uwaga. Wszystkie listy rentowe Litt. E. od Nr. 1. do Nr. 7142. są wylosowane resp. wypowiedziane.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 14. Listopada 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Wypowiedziano 50 węcpli. Na Listopad 29½ list. ½ pien., na Listopad Grudzień 29½ list. ½ pien., na Grudzień Styczeń 1865 29⅚ pien. i list., na Styczeń Luty 30¼ list. 30 pien., na Luty Marzec 30¼ list. 30 pien., na wiosnę 31 pł. i pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Wypowiedziano 18,000 kwart. Na Listopad 12⅙ list. ⅙ pien., na Grudzień 12⅙ list. ⅛ pien., na Styczeń 1865 12⅙ list. i pien., na Luty 12½ list. $^5/_{12}$ pien., na Marzec 12⅔ list. $^1/_{12}$ pien., na Kwiecień 12⅚ pien. i list.

Wiadomości handlowe.

Gdań, 12 Listopada. — Po ostatnim sprawozdaniu mieliśmy śniegi i przymrozki. Na Wiśle lea zaczyna się pokazywać a dzisiejszej nocy termometr zeszedł do 5° pod zero.

Targi angielskie w najzupełniejszej stagnacyi, a notowania żadnej nie przedstawiają zmiany.

We Francyi handel zbożowy trzymał się lepiej a nawet ceny w niektórych miastach nieco przybrały, ale bez wpływu na ogólną pozycyę handlu.

W Hollandyi, Belgii i głównych morza niemieckiego portach ostatnie notowania nie zmieniły się; ale ruch wszędzie ograniczał się tylko do potrzeb konsumcyi, spekulacya zaś w zakupach żadnego nie brała udziału.

Na naszej giełdzie zawsze to samo odrętwienie i ten sam brak odwagi i ochoty do wejścia w interesa. Pomimo tanich frachtów i słabnących cen pszenicy w ciągu tygodnia przeszło z rąk do rąk pszenicy szefli 66,000. Żyta 30,000. Grochu 2100. Siemienia 900.

Płacono za szefel berliński:

	Funt.	łut.	funt.	łut.	Tal.	Sgr.	Fen.	Tal.	Sgr.	Fe
Pszen.	81—	4	83—	7	1	25	—	2	—	—
»	83—	17	87—	12	2	10	—	2	3	4
dwul.	85—	27	83—	5	2	6	8	2	10	10
Żyta	72—	—	85—	9	1	5	—	1	11	—
Grochu					1	10	—	1	17	6

Kursa zamian: Londyn 6, 20¾. Hamburg 151¼. Amsterdam 143.

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 14. Listopada. 1864 r. od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	1	3	2	3	9
Pszenicy średniéj	1	22	6	1	26	3
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	20	—
Żyta przedniego, szefel	1	7	6	1	10	—
Żyta lżejszego	1	6	—	1	7	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	3	—	1	9	—
Jęczmienia małego	1	1	3	1	3	9
Owsa, szefel	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel	1	27	6	2	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	2	6	1	5	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	9	—	—	11	—
Masła, garniec	2	12	6	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 12. Listopada	12	—	—	do	12	5	—
„ 14. „	12	—	—	„	12	3	9

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.